

zaPAU

Kup, będziesz miał dwóch...

Biednemu zawsze wiatr w oczy. Już się wydawało, że nauka, szkolnictwo wyższe i edukacja zaczną powoli wychodzić z zapaści, w jaki wpędziła je polityka niemal wszystkich rządów dwudziestolecia. Już się wydawało, że znana niechęć kolejnych ministrów finansów do inwestowania w naukę i edukację została wreszcie przełamana (mimo że podobno obecny był szczególnie zawzięty). Już nam się roiły marzenia o znakomitych uczelniach badawczych, konkurujących z najlepszymi w świecie. O wybitnych Polakach, którzy, mogąc pracować w Polsce, tutaj robić odkrycia, uczyć i wychowywać następców, nie zechcą uciekać, gdzie pieprz rośnie. Już widzieliśmy nowoczesną, wcześniej rozpoczynaną edukację młodego pokolenia.

Ludzie rozsądni wiedzieli oczywiście, że to zbyt piękne, aby mogło być prawdziwe i spokojnie czekali, jaka to tym razem przeszkoda stanie w poprzek wspólnym wizjom.

No i stało się: mamy kryzys i w związku z tym genialny pretekst dla Oświeconego Ciemnogrodu, aby znowu (z zatroskaną miną) rzucić się na naukę i edukację. Pieniądze już wyparowały. Teraz pewno znowu przeczytamy o tym, że nauka w Polsce nic nie warta, że lepiej inwestować w beton. Że porządne wykształcenie można zdobyć tylko za granicą, bo polskie uczelnie kształcą na poziomie przedszkola. A zresztą wiadomo już od 1968 roku, że Polska naprawdę silna była za Chrobrego, gdy nie mieliśmy żadnych uniwersytetów.

To zabawne i smutne zarazem, jak wielu ludzi – w rządzie i w społeczeństwie – uważa, że koszty edukacji można bezkarnie zredukować do (mizernych) pensji dla nauczycieli i minimum niezbędnego do utrzymania szkolnych budynków; że finansowanie edukacji i nauki to nie inwestycja, tylko zasiłek socjalny.

Nie podejrzewam, żeby powód tych wieloletnich zaniedbań był głębszy niż krótkowzroczność, brak wizji lub zwyczajna głupota. Nie podejrzewam, aby ktoś z premedytacją chciał Polakom odebrać możliwości konkurowania w skomplikowanym, opartym na nauce i wiedzy współczesnym świecie. Nie podejrzewam nawet, żeby *wszystkie* rządy poświęcały przyszłość w trosce o władzę tu i teraz.

Po prostu skutków takiej polityki nie widać z dnia na dzień, tylko dopiero po latach. A po latach – odpowiedzialnych już nie ma. Zresztą zawsze można wszystkim wmówić, że to wina leniwych i niekompetentnych nauczycieli (szkolnych i akademickich).

Jest oczywiście jeszcze jedna możliwość.

Do Arystypa, ucznia Sokratesa, jeden z obywateli przyprowadził syna po naukę. Arystyp zażądał wynagrodzenia w kwocie 500 drachm. – Taka ogromna suma! – wykrzyknął ojciec – Mógłbym za nią kupić niewolnika! – Kup, będziesz miał dwóch – odparł Arystyp.

Mam nadzieję, że nie o to chodzi.

ABBA
15 II 2009

Świat Andrzeja Mleczki



<http://mleccko.interia.pl/>

PAUza Akademicka - Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego. Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Stanisław Rodziński, Adam Strzałkowski, Andrzej Szczekliki, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Jerzy Wyrozumski, Franciszek Ziejka. Redakcja: Marian Nowy - redaktor naczelny (marian.nowy@gmail.com), Andrzej Kobos - z-ca red. naczelnego (andrew.kobos@gmail.com), Agnieszka Chudecka - fotoskład, Jarosław Brzoskowski - konsultacja, Anna Michalewicz - dyrektor administracyjnej.

Adres dla korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17, www.pauza.krakow.pl, pauza@pau.krakow.pl.
Oczekujemy na artykuły do 4 500 znaków (ze spacjami) i ilustrację w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.